

Sygn. akt I ACa 850/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt I C 1199/15

I. *oddala apelację;*

II. *zasądza od (...) spółki akcyjnej*

z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Dorota Markiewicz Joanna Wiśniewska-Sadowska

I ACa 850/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2015 r. B. K. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 129.621,22 zł wraz z należnymi odsetkami liczonymi od 15 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za zniszczenie jego pojazdu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, motywując to tym, że część uszkodzeń powstała w innych okolicznościach i nie wszystkie części podlegały wymianie czy naprawie na skutek uszkodzenia z dnia 10 lipca 2015 r.

W toku rozprawy w dniu 27 lutego 2017 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 59.886,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 15 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie cofając pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym umorzył postępowanie co do kwoty 69.734,70 zł, w punkcie drugim zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 59.886,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i w punkcie trzecim ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 53,8 %, a pozwany w 46,2 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 10 lipca 2015 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego kierujący (...) o numerze rejestracyjnym (...), wykonując manewr cofania, nie zachował należytej ostrożności i najechał na zaparkowany za nim samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący własnością B. K.. Sprawca przedmiotowego zdarzenia w dacie szkody korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Po zgłoszeniu ubezpieczycielowi szkody, w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalono koszty naprawy pojazdu na kwotę 46.110,86 zł. Ze zleconego przez powoda firmie (...) kosztorysu wynikało, iż koszty naprawy uszkodzonego pojazdu oscyływały w granicach 175.732,08 zł. Dlatego pismem z dnia 17 sierpnia 2015 r. B. K. wezwał (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 175.732,08 zł wraz z należnymi odsetkami liczonymi od 15 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę. Pozwany ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania w zwiększonym zakresie i w dniu 21 sierpnia 2015 r. wypłacił poszkodowanemu ustaloną przez siebie kwotę odszkodowania.

W wyniku zdarzenia w pojeździe uszkodzeniu uległy: podłużnica tylna lewa oraz prawa, tablica rejestracyjna przednia, rura odbojowa przednia lewa, zderzak przedni, tablica rejestracyjna tylna, ściana tylna, pokrywa tylna, spoiler tylny, szyba tylna, lampa stop, lampa tylna lewa oraz prawa, lampy tablicy rejestracyjnej, ściany boczne tylne lewa i prawa, sprzęgło sprzężarki, flirt powietrza, katalizator lewy i prawy, końcówki rur wydechowych, obręcz tylna prawa, kamera cofania. Pomimo uszkodzeń powód sprzedał pojazd.

Wartość pojazdu na dzień wystąpienia szkody w stanie nieuszkodzonym wynosiła 106.600 zł brutto. Natomiast uzasadnione koszty naprawy auta kształtowały się na poziomie 105.997,38 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wszystkich złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym dokumentów zgromadzonych w aktach szkody (...), albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku rozprawy nie kwestionowały ich prawdziwości. Ponadto Sąd oparł się na opiniach biegłego.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że powództwo w niniejszej sprawie było zasadne i jako takie podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności Sąd na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 69.734,70 zł z uwagi na cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia w tym zakresie.

Następnie Sąd Okręgowy przypomniał treść przepisów art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. oraz art. 363 k.c. i przywołał orzeczenia Sądu Najwyższego odnośnie sposobu wyboru naprawienia szkody i jej nadmierności. Dalej wskazał, że okolicznością bezsporną było samo zdarzenie szkodzące, a kwestionowany był zakres szkody i jej wysokość.

Sąd I instancji ustalił też, że doszło do tzw. szkody częściowej, przy czym kluczowym dowodem dla ustalenia wartości auta sprzed zdarzenia i wartości kosztów naprawy została ustalona przez biegłego. Sąd podkreślił, że w opinii wystąpiło wiele korekt ujemnych – za wcześniejsze naprawy, brak serwisowania pojazdu, indywidualny import auta i za przebieg.

Sąd Okręgowy wskazał też, że roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Szkodą nie jest bowiem poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd sprzedać, bez jego uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, iż odszkodowanie winno być równe kosztom naprawy pojazdu.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powód poniósł z tytułu uszkodzenia samochodu osobowego marki (...)szkodę w wysokości 105.997,38 zł, a ponieważ wypłacono mu już 46.110,86 zł, do zapłaty pozostała dodatkowa kwota 59.886,52 zł. Jednocześnie Sąd podkreślił, iż ubezpieczyciel nie był uprawniony do umniejszania swojej odpowiedzialności za szkodę na tej podstawie, że powód zdecydował się na sprzedaż pojazdu bez jego uprzedniej naprawy. Prawo do sprzedaży pojazdu w tym stanie (nawet za cenę, która według strony pozwanej została zaniżona) jest prawem właściciela pojazdu, i nie zmienia to faktu, że ubezpieczyciel sprawcy szkody winien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody.

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 817 § 1 k.c., uznając, że są one należne od dnia następującego po upływie trzydziestodniowego terminu od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu komunikacyjnym.

Podstawą do rozstrzygnięcia o kosztach był przepis art. 108 § 1 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, która wywiodła apelację, zaskarżając punkty II i III wyroku, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w sytuacji, gdy powód nie przedstawił dowodów na okoliczność dokonania naprawy pojazdu i poniesione w związku z tym koszty, przymiot odpowiedzialności odszkodowania spełniony jest wyłącznie przez określenie maksymalnych kosztów naprawy przy użyciu oryginalnych części producenta. Wskazując na powyższy zarzut ubezpieczyciel wniósł o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, nie może być bowiem mowy o naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 w zw. z art. 363 § 1 kc, wskazywanych jako jedyny zarzut środka zaskarżenia.

W przepisach kodeksu cywilnego brak jest bliższego określenia pojęcia szkody. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Podstawową zaś funkcją odszkodowania jest kompensacja szkody, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan nienaruszony zdarzeniem wywołującym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wartość odszkodowania winna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody poniesionej przez poszkodowanego, tak aby nie doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia w jego majątku.

Słusznie zatem, mając na uwadze wnioski dowodowe obu stron, Sąd oparł się podczas orzekania na opinii biegłego, która stanowiła kluczowy dowód w sprawie. Biegły stwierdził bezdyskusyjnie, że wartość pojazdu sprzed zdarzenia to kwota 106.600 zł, zaś szkoda, którą powód poniósł na skutek zdarzenia spowodowanego przez osobę ubezpieczoną u pozwanego to 105.997,38 zł. Takie wnioski wynikające z ostatecznej opinii biegłego nie były kwestionowane przez żadną stronę. Prawidłowo więc, Sąd Okręgowy ustalił wartość pojazdu przed zdarzeniem i po zdarzeniu.

Naprawa szkody polega na tym, że do majątku poszkodowanego ma wrócić taka wartość, jaka z niego ubyła na skutek zdarzenia szkodzącego. W tej sprawie bez znaczenia pozostaje okoliczność tego czy powód zbył pojazd czy nie i w jakim stanie tzn. czy było to auto uszkodzone. Należy pamiętać, że w ostateczności strona pozwana nie zakwestionowała sposobu rozliczenia szkody, jako możliwości naprawy auta. Ponieważ jednak powód wnosił o zwrot kosztów naprawy, biegły ustalił, że jest to możliwe, a strona pozwana nie sprzeciwiła się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym takiej kompensacie, należy przyjąć, że to do poszkodowanego jako właściciela należał wybór – czy rzeczywiście dokonywać naprawy czy też zbyć uszkodzony wrak, a środki, które wydałby na naprawę, przeznaczyć na inny cel. Sąd Okręgowy trafnie przywołał orzecznictwo, z którego wynika, że poszkodowany nie ma obowiązku naprawiania pojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie oryginalnych części (...) również było uzasadnione w sprawie – strona pozwana w ogóle nie wykazała, że do marki (...) produkowane są zamienniki, a wszystkie części uwzględniały pomniejszenie ich wartości z uwagi na stan pojazdu, co zostało przez biegłego należycie wyjaśnione w opinii odnośnie zastosowania 12 % korekty. Jak już wspomniano powód nie musiał naprawiać pojazdu, w związku z czym nie miał obowiązku (a nawet możliwości) wykazania jakie rzeczywiście były koszty naprawy. Z treści przepisu art. 363 § 1 kc wynika wprost, że poszkodowany ma wybór – czy chce przywrócenia stanu poprzedniego czy rekompensaty finansowej. W tym natomiast przypadku B. K. wybrał wypłatę odszkodowania zamiast dokonania naprawy. Nie ma też wątpliwości, że naprawa pojazdu w ogóle nie została dokonana, zatem nie ma podstawy, by twierdzić, że jej koszt mógłby być niższy. Takiej okoliczności pozwany, a to na nim ciążył w tym zakresie obowiązek dowodowy, zgodnie z regułą wynikającą z przepisu art. 6 kc, nie wykazał. Inna byłaby sytuacja, gdyby powód naprawił auto, wówczas, wyliczenie hipotetyczne kosztów naprawy nie miałyby znaczenia. W sytuacji jednak, gdy pojazd nie naprawiono i został zbyty w stanie mocno uszkodzonym, rekompensata, aby spełniła swoje funkcje, musi być rzeczywista i odpowiadać wartości zniszczonej rzeczy. W tej sprawie wartość należna powodowi to jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji wartość szkody pomniejszona o wypłacone już odszkodowanie, zatem 105.997,38 zł – 46.110,86 zł, co daje kwotę zasądzoną pozwem.

Mając na uwadze powyższe apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Zasądzoną kwotę stanowi stawka wynagrodzenia minimalnego należna pełnomocnikowi zawodowemu w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które obowiązywało w dacie wniesienia apelacji.

SSO Anna Strączyńska SSA Dorota Markiewicz SSA Joanna Wiśniewska-Sadomska